

W Sejmie RP w dniu 18 grudnia 2014 r. odbyło się pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2953).

Obradom Sejmu z galerii przysłuchiwała się dość liczna grupa działkowców z Warszawy i Łodzi na czele z Prezesem PZD Eugeniuszem Kondrackim. Uzasadnienie do projektu przedstawił z trybuny sejmowej mec. Bartłomiej Piech przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej. W swoim wystąpieniu podkreślił, że to już druga w krótkim czasie inicjatywa środowiska działkowców, którą tym razem poparło ponad 700 000 osób. B. Piech uzasadnił konieczność zmiany prawa dotyczącego altan, ponieważ wyrok NSA w pojedynczej sprawie może zagrozić wszystkim altanom na działkach w Polsce, a więc może wywołać konieczność rozbiórki 900 000 altan zbudowanych przez działkowców w dobrej wierze na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Definicja altany, którą posłużył się NSA, nie ma zastosowania do altany działkowej i tak jest także w innych krajach Europy, np. w Niemczech. Nigdy nie była to konstrukcja ażurowa, a zawsze był to niewielki domek, o czym świadczą inne przepisy wydawane przez organy państwa już w latach 70-tych ubiegłego wieku. Bartłomiej Piech zaapelował do posłów o zgodne poparcie projektu obywatelskiego i szybkie uchwalenie ustawy. (pełny tekst wystąpienia do pobrania).

Swój stosunek do projektu wygłosili przedstawiciele klubów i kół poselskich.

Aldona Młyńczak (PO) w imieniu klubu PO stwierdziła, że rozumie i popiera inicjatywę w obliczu wyroku NSA, bowiem zmiana prawa jest konieczna. Wszyscy rozumieli dotychczasowy zapis Prawa budowlanego i tak go stosowali, stąd też oczywistym jest, że należy nie dopuścić do rozbiórki tysięcy altan. Rząd 9 grudnia 2014 r. zaakceptował projekt i wniósł także uzupełnienia, aby wszystkie altany spełniające kryteria wymiarowe były z mocy prawa zalegalizowane. Klub PO popiera projekt Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej.

Michał Wojtkiewicz (PiS) zaraz na wstępie oświadczył, że Klub popiera projekt. Zamach na ogródki jest nie od dzisiaj, to jest już od wielu lat. Stwierdził także, że ogrody, kiedyś budowane na obrzeżach miasta dzisiaj stanowią łakomy kąsek dla deweloperów i innych, stąd dążenie do przejęcia gruntów, jak skasować ogrody. Nagle znaleziono altany. PiS jest za dalszym procedowaniem projektu.

Piotr Zgorzelski (PSL) na wstępie przypomniał, że PSL jako pierwszy zgłosił poparcie dla ustawy o ROD. PSL popiera obywatelski projekt. Sejm musi chronić majątek obywatela i nie może tak być, że zmiana definicji może pozbawić działkowców altan.

Dariusz Dziadzio (PSL) – obecni na sali działkowcy i Prezes Eugeniusz Kondracki nie przyszli do Sejmu świętować rocznicy uchwalenia ustawy o ROD. Przyszli kolejny raz bronić działkowców. Projekt obywatelski chroni 900 000 rodzin. Ktoś kolejny raz próbuje zniszczyć ideę ogrodów działkowych. Klub PSL poprze projekt i będzie głosował nad skierowaniem go do dalszego procedowania.

Zbyszek Zaborowski (SLD) po raz koleiny obradujemy nad ogrodami działkowymi bo znów ktoś chce te ogrody zniszczyć. Trzeba procedować nad kolejnym projektem obywatelskim bo NSA i Nadzór Budowlany w Warszawie nie wie co to altana działkowa. Wszyscy w Polsce od stu lat wiedzą, a NSA i Nadzór w Warszawie nie wie. Altany ażurowe stawiane były w dawnych czasach w ogrodach przy polskich pałacach, a dzisiaj przy willach bogatych ludzi, ale nie na działkach. Mam nadzieję, że tym razem bez sporów politycznych uda się w drodze konsensusu i w krótkim czasie doprecyzować prawo, aby żaden sąd w Polsce nie miał już wątpliwości. Klub SLD opowiada się za skierowaniem projektu do dalszego procedowania.

Andrzej Dera (Sprawiedliwa Polska) co się stało, że nagle trzeba się nad tym zastanawiać. Wszyscy dobrze rozumieli i tak budowali. Działkowcy sami sobie stawiają te altany. Altany funkcjonują od kilkudziesięciu lat i wystarczyło jedno orzeczenie NSA. Zapomniano o wykładni funkcjonalnej. Zwykli obywatele wiedzieli co to altana, a sędzia nie wiedział i mamy absurd. Nie może jedno orzeczenie sądu powodować niepokoju społecznego. Ta inicjatywa obywatelska jest potrzebna i cieszę się, że powstała. Popieramy tę inicjatywę. Projekt jest jasny i precyzyjny.

Zofia Popiołek (Twój Ruch) idea ogródków działkowych, która tak pięknie w Polsce rozkwitła jest zagrożona. W pełni popieramy inicjatywę obywatelską. Popieram wywód poprzednika, jeśli czym innym jest powszechnie rozumiana altana niż w słowniku, to trzeba było zmienić definicję w Słowniku Języka Polskiego.

Józef Zych (PSL) jeśli spojrzymy na wyrok NSA, to jak to się ma do praw nabytych działkowców. Słuszne będzie stanowisko Sejmu, bo to Sejm RP stanowi prawo i mam nadzieję że położy kres tej sprawie. Dziwić się można, że czekano na inicjatywę społeczną, zamiast zgłosić inicjatywę poselską.

Pytania poselskie

Antoni Głąbek (PiS) w wyniku wyroku NSA 900 000 działkowych altan jest zagrożonych. Jakie jest stanowisko Rządu?

Anna Paluch (PiS) za chwilę może być wątpliwość, co to jest wysokość altany w zależności od rodzaju dachu. Czy nie trzeba tego doprecyzować?

Romuald Ajchler (SLD) pytanie do wnioskodawców, co będzie następne, może to co powiedziała Pani Poseł?

Tadeusz Dziuba (PiS) źródłem problemu jest zaniedbanie sprzed laty. Czy nie nazwać tej altany rekreacyjnym domkiem działkowym? Do Rządu Czy nie należy próbować zalegalizować dotychczas wybudowanych altan ponadwymiarowych.

Jakub Rutnicki (PO) cieszę się, że ten projekt został wniesiony. Pytanie do wnioskodawców. Czy zapisy projektu wyczerpują temat altany?

Grażyna Ciemniak (PO) do komitetu, czy doprecyzowanie zapisów zaproponowane przez Rząd satysfakcjonuje działkowców?

Tadeusz Tomaszewski (SLD) do Rządu – to rozwiązanie po uchwaleniu ustawy, a jak postępować dzisiaj?

Józef Rojek (SP) sam mam działkę i w ogrodzie było ogromne wzburzenie. Ja szanuje wyroki, ale dziwię się. Do wnioskodawcy czy nazewnictwo „altana" było jakoś konsultowane na etapie procedowania w NSA, nawet z językoznawcami?

Kazimierz Ziobro (SP) popieram projekt, ale czy nie traktować tak samo budynki na działkach indywidualnych, poza ogrodami działkowymi.

Stanisław Chmielewski (PO) gratuluje działania, jaką jest inicjatywa obywatelska. Ogrody to część społeczności lokalnej i działają na jej korzyść.

Józef Lasota (PO) wszyscy są zgodni na tej sali, ale chcę podkreślić te obiekty, które przekraczają normatywy, czy nie wprowadzić abolicji.

Andrzej Szlachta (PiS) wyszukiwane są różne preteksty, aby wyprowadzić ogrody z miast, altany to jedna z presji na działkowców. losy zależą od stanowiska Rządu, czy akceptuje ten projekt, czy ma zastrzeżenia.

Maciej Banaszak (SLD) projekt jest potrzebny. Dziękuję za rozpoczęcie procedowania.

Odpowiedzi na pytania.

Janusz Żbik Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury stwierdził, że Rząd popiera projekt. Pani Premier Ewa Kopacz osobiście zaangażowała się w tę sprawę i spotkała się z wnioskodawcami. Rząd wnosi trzy poprawki, które porządkują sprawy, o których mówili posłowie. Poprawka pierwsza dotyczy dostosowania do zmiany definicji, aby altana nadal nie wymagała pozwolenia na budowę ani zgłaszania. Druga poprawka dotyczy rozszerzenia definicji altany działkowej, aby nie wliczać tarasów i ganków do 12 metrów kw. Jest też możliwość złożenia przez działkowa wniosku o potwierdzenie legalności altany. Trzecia poprawka powoduje legalizację dotychczas wybudowanych altan spełniających wymagania wymiarowe, a wszczęte postępowania zostaną umorzone. Nie będą legalizowane altany,

przekraczające dopuszczalne wymiary. Rząd popiera inicjatywę. Chcemy by była procedowana ta ustawa jak najszybciej.

Tomasz Terlecki Zastępca Przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Podziękował za tak życzliwe stanowisko wszystkich klubów. Problem nie jest incydentalny. Już wcześniej taka definicja funkcjonowała, ale nie odnosiła skutków. Wyrok NSA sprawił, że trzeba sprawę uregulować. Nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie, co będzie następne. Chcieliśmy maksymalnie zabezpieczyć prawa działkowców. Pytanie o nazwę - domek działkowy sugeruje, że można zamieszkiwać, a zamieszkiwanie wynaturza idee działkową, a słowo altana wynika z długoletniej tradycji. Sprawa abolicji obiektów naruszających prawo. Należy zabezpieczyć prawa osobom działającym w pełni zaufania do prawa i działających w dobrej wierze. Dołożyliśmy wszelkich starań, aby zapisy odpowiadały działkowcom. Ta definicja chyba zapewni bezpieczeństwo. W rozmowach z Centrum Legislacyjnym Rządu doprecyzowaliśmy przepisy. Zdrowy rozsądek nakazuje do altany stosować definicję funkcjonalną, ale trzeba szanować wyrok Sądu i dostosować prawo. Jeżeli chodzi o obrót działkami następuje około 30 – 50 tysięcy zmian użytkowników rocznie. Konsekwencja wyroku NSA byłaby taka, że za takie obiekty nie należy się odszkodowanie, ani wynagrodzenie. Na etapie sprawy w NSA nikt nie konsultował definicji altany z działkowcami.

Sejm na wniosek Marszałka Sejmu skierował projekt obywatelski do Komisji Infrastruktury.

Opracowali: M.P. i A.D.